

Budowa POW: Astaldi wystąpiło o przedłużenie budowy tunelu na Ursynowie

data aktualizacji: 2021.02.16



Astaldi wystąpiło o wydłużenie terminu budowy tunelu POW na Ursynowie. Powód? Koronawirus. Termin oddania do użytku podziemnego przejazdu w drugim kwartale tego roku jest poważnie zagrożony.

- Potwierdzam, że złożyliśmy powiadomienie, na podstawie przepisów ustawy antycovidowej, o wpływie stanu epidemicznego na prace na budowie - przekazuje nam Marcin Żabka, dyrektor techniczny Astaldi.

O tym, że wykonawca ursynowskiego odcinka POW ma problemy z powodu koronawirusa słychać już od dawna. Od czerwca niemal codziennie do kwatery głównej kontraktu spływały informacje o nowych zakażeniach oraz kwarantannach. W styczniu Astaldi ruszyło z masowym testowaniem pracowników na budowie. Mimo to prace przy budowie 2,3 km tunelu pod Ursynowem ciągle trwały. Drogowcy chwalili się niedawno warstwami jezdni układanymi w obiekcie.

"Sytuacja bardzo niestabilna"

Co dalej z budową? - Sytuacja jest bardzo niestabilna przez co bardzo trudno jest szacować dostępny potencjał wytwórczy z wyprzedzeniem, nawet w planach krótkoterminowych - mówi Żabka.

Astaldi wystąpiło już do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem o wydłużenie

terminu zakończenia budowy tunelu na Ursynowie. Budowlańcy mają do tego prawo zgodnie z tzw. specustawą antycovidową, która pozwala dokonać zmian w kontrakcie, w przypadku wpływu pandemii na prace budowlane. W tym wypadku chodzi nie tylko o zakażenia i wyłączonej z pracy personel.

- Dobrym przykładem była niemożność przyjazdu na budowę z uwagi na ówczesne ograniczenia transgraniczne fachowego personelu Astaldi m. in. z Włoch i Rumunii, którego zadaniem miała być kalibracja i ustawienie specjalistycznej maszyny do układania betonu. Bez tego personelu, musieliśmy zlecić te roboty podwykonawcy, który podjął się to zlecenie wykonać, ale zmuszeni byliśmy odsprzedać mu nasze maszyny, by zwiększyć jego potencjał wykonawczy - słyszymy w Astaldi.

Złożenie roszczenia potwierdza GDDKiA. *- Astaldi złożyło roszczenia dotyczące aktualnej sytuacji epidemicznej w kraju. Każdy wykonawca ma prawo i korzysta z niego składając roszczenia dotyczące zarówno przedłużenia czasu na ukończenie jak i zwrotu kosztów poniesionych w związku z COVID - informuje Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka stołecznego oddziału generalnej dyrekcji.*

Decyzje zapadają. Nieoficjalnie: 3-6 miesięcy

Drogowcy analizują wnioski i wkrótce zapadnie decyzja czy termin oddania do użytku ostatniego, nieuruchomionego jeszcze odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy przesunie się. Przysługujący drogowcom dodatkowy czas wyliczy inżynier kontraktu. A GDDKiA zdecyduje czy go uwzględnić i po raz kolejny zmienić umowę.

Tarnowska unika podawania terminów. *- Nie można określić konkretnego czasu, ponieważ roszczenia są rozpatrywane na podstawie warunków kontraktu jak i biorąc pod uwagę zapisy ustawy „covidowej” - mówi rzeczniczka.*

Nieoficjalnie słyszymy o możliwym przesunięciu terminu finiszu prac o 3-6 miesięcy. I drogowcy z rządowej agencji raczej będą musieli przełknąć kolejny poślizg. Ustawa covidowa nie zobowiązuje do tego, ale - w przypadku nieuznania uzasadnionych roszczeń - wykonawca w praktyce jest zwolniony z kar za niedotrzymanie kontraktu.

"Pomyłka" okaże się prawdą?

Prawdopodobny nowy termin oddania tunelu kierowcom - do końca 2021 roku - pokrywałyby się z tym, co usłyszeli radni Wawra w styczniu podczas posiedzenia komisji rozwoju. Przedstawiciel GDDKiA powiedział wtedy, że tunel "zostanie otwarty dopiero pod koniec roku". Później informacja ta została sprostowana. Dyrekcja tłumaczyła, iż "doszło do pomyłki".

GDDKiA do dziś zresztą oficjalnie zapowiada, że tunel pod Ursynowem będzie przejezdny w II kwartale tego roku czyli do końca czerwca. Aby tak się stało wykonawca musiałby zakończyć prace w marcu. Potem nastąpiłyby długotrwałe i skomplikowane odbiory techniczne.

W połowie stycznia drogowcy podawali, że zaawansowanie prac na ursynowskim odcinku trasy ekspresowej S2 to ok. 89 proc. Wydaje się, że to dużo, ale biorąc pod uwagę fakt, że na końcu instalowane są skomplikowane systemy wyposażenia tunelu, m.in. instalacje wentylacyjne i elektroniczne, sporo długotrwałych prac dopiero przed budowlańcami.

W połowie sierpnia GDDKiA podpisała aneks do umowy z Astaldi. Wydłużono termin ukończenia robót do końca marca 2021 r. Wówczas powodem nie był koronawirus, a zaszłości. O blisko rok przedłużyły się procedury związane z pozwoleniem na budowę

oraz zawieranie umów z operatorami sieci podziemnych.

Dzielnica: Opóźnienie wpłynie na Park nad POW

- Już w 2019 roku mówiłem o opóźnieniu przynajmniej rocznym, jeśli nie dwuletnim. Bez satysfakcji stwierdzam dziś, że moje proroctwo staje się faktem - tak burmistrz Ursynowa Robert Kempa komentuje nasze informacje o złożeniu wniosku przez Astaldi.

Dla Ursynowa najważniejsze jest teraz oddawanie kolejnych ulic nad tunelem - ul. Rosoła, parkingów przy osiedlu Kazury oraz wyprostowanie alei KEN. - *Nie możemy się doczekać ze strony GDDKiA nowych harmonogramów - narzeka Kempa.*

Sytuacja wpłynie też na koncepcję wybudowania parku linearnego nad tunelem POW. Na marcowej sesji rady miejskiej dzielnica ma przekazać Zarządowi Zieleni m.st. Warszawy 300 tys. z miliona złotych potrzebnych na zaprojektowanie parku.

Jak słyszemy w ratuszu przez opóźnienia w budowie tunelu po raz kolejny te prace się nie rozpoczną. Pracowni projektowej niezbędna jest dokumentacja powykonawcza dla tunelu, a miastu - formalne przekazanie terenu zakończonej budowy POW. Nie ma więc szans na to, aby już w 2022 roku nad tunelem pojawiły się pierwsze elementy nowego parku.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/budowa-pow-astaldi-wystapilo-o-przedluzenie-budowy-tunelu-na-ursynowie,16632.htm>